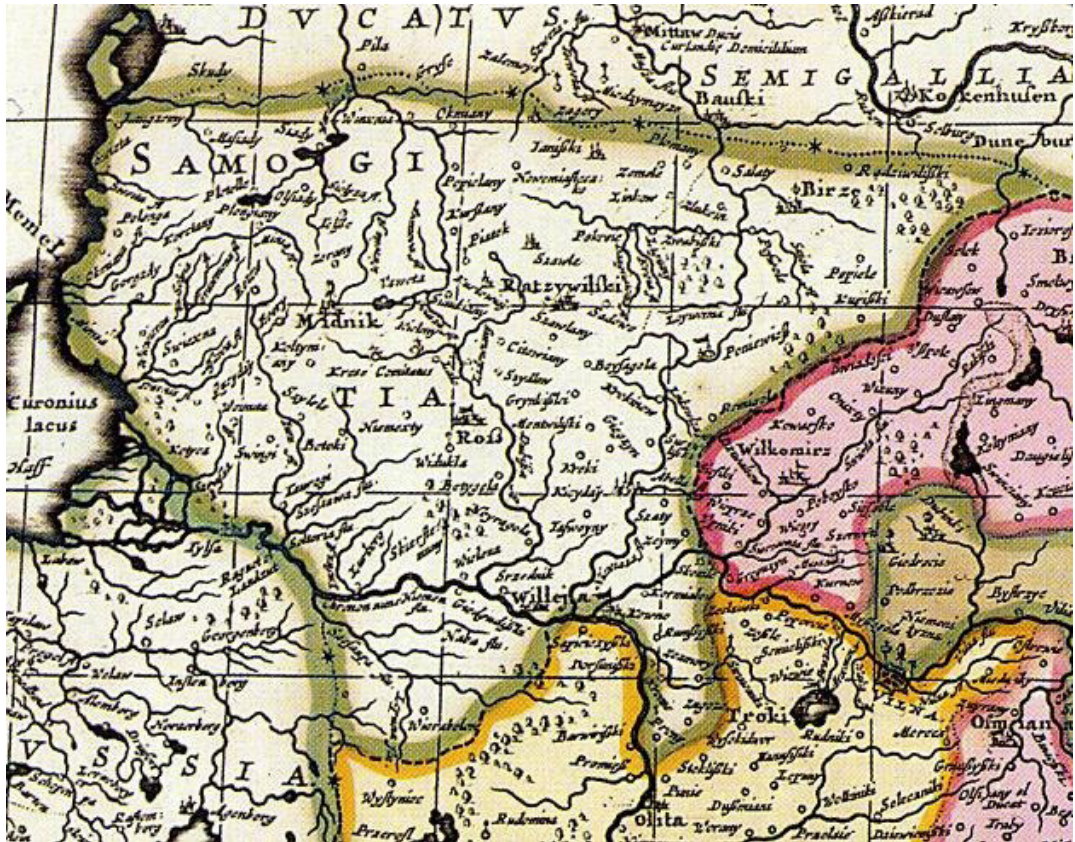


Jan Skłodowski

(Warszawa)

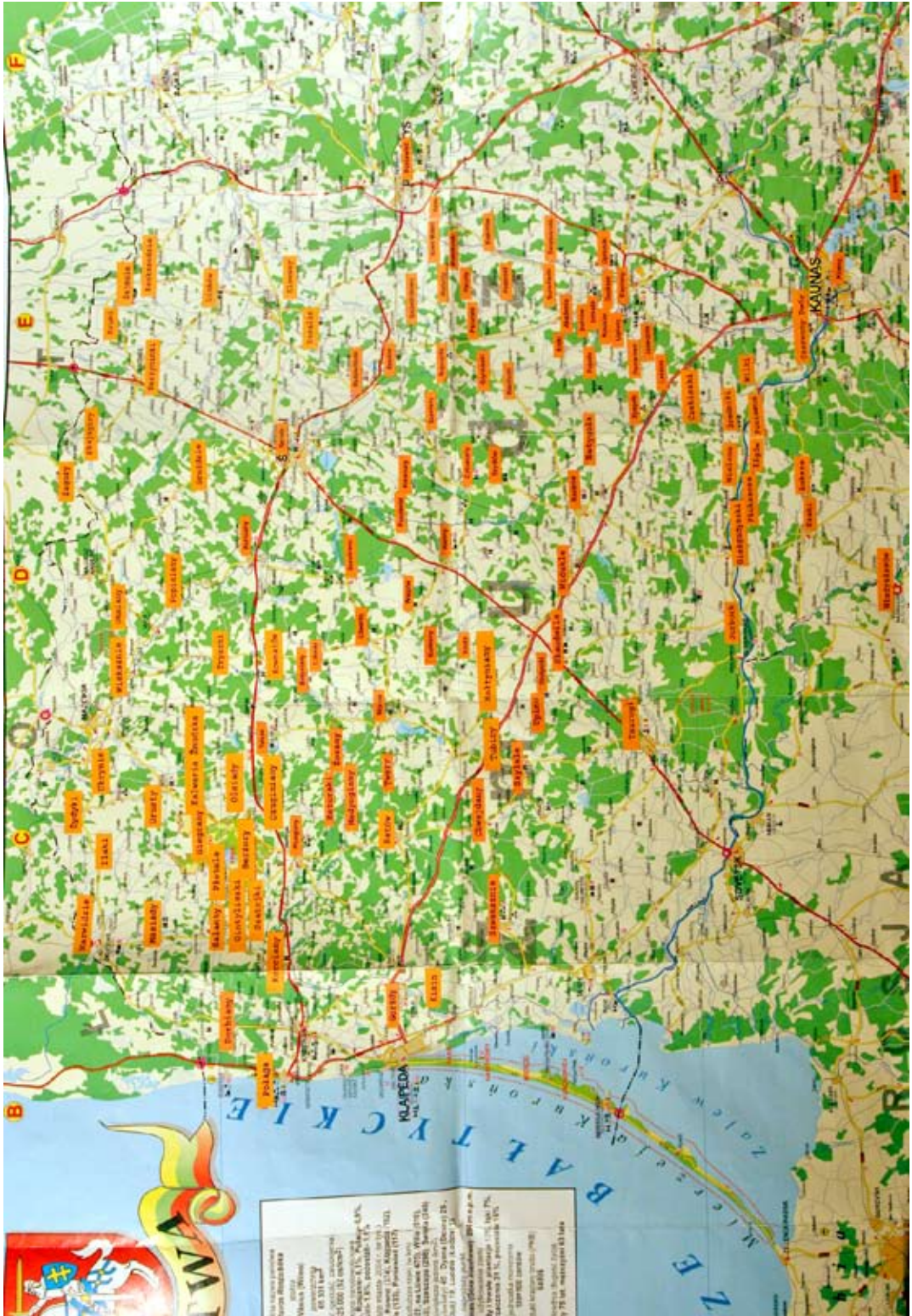
ZABYTKOWE CMENTARZE NA ŻMUDZI – – POLSKIE ŚLADY PRZESZŁOŚCI DWÓCH NARODÓW

Tak jak cmentarze w innych regionach i krajach, także te żmudzkie stanowią dla historyka oraz kulturoznawcy znaczący przedmiot zainteresowania - zwłaszcza zaś dla tych z nich, którzy zgłębiają zagadnienie wielokulturowości dawnej Rzeczypospolitej. Są one tedy trwałym, do dziś zachowanym wyraźnym śladem jej dziedzictwa. Jest jednakowoż coś wyjątkowego, co temat niniejszego artykułu czyni szczególnie ważnym i badawczo interesującym - to „nowość” tej tematyki i brak nie tylko odnośnych opracowań syntetycznych, ale także doniesień przyczynkarskich, które w oparciu o zachowane tam cmentarze ukazywałyby ową wielokulturowość i jej wieloaspektowość w określonym continuum czasowym. Dla naukowego więc potraktowania przedstawionego zagadnienia nie można pominąć tu choćby zdawkowego nawiązania do szerszych uwarunkowań historycznych, wraz z wstępnym zasygnalizowaniem tu zasadności przyszłego rozpoznania zagadnień bardziej szczegółowych, interesujących dla historyka sztuki, etnografa, genealoga, językoznawcy czy epigrafika. Badacz powyższego zagadnienia winien uwzględnić także fakt nader istotny, jak i specyficzny dla stanowiącego przedmiot rozważań obszaru - mianowicie taki, że nie można tu mówić o cmentarzach polskich czy też litewskich, jako że oddzielnie obok siebie takowe nie istniały - spoiwem ich jedności terytorialnej był bowiem przede wszystkim panujący powszechnie na tych terenach katolicyzm a także poczucie jedności dwóch narodów żyjących we wspólnym państwie.



Żmudz - mapa z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Dawne żmudzkie cmentarze stanowią, dzięki swej jednolitości historyczno-cywilizacyjnej, zwartą zabytkową przestrzeń kulturową, z tego to więc powodu mogą być traktowane jako szeroko rozumiany zabytkowy zespół. Wpisują się one w krąg wspólnego dziedzictwa dwóch narodów - litewskiego i polskiego, które drogą wielowiekowych unijnych związków utworzyły aktem Unii Lubelskiej w pierw Rzeczypospolitą Obojga Narodów a następnie - Konstytucji 3 Maja - wspólne państwo, trwające - choć nie *de jure* ale *de facto* - także przez lata rozbiorowej niewoli. Na niektórych z nich do dziś zauważyć można nawet bezwzględną przewagę nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami - a na większości cmentarzy wśród nagrobków dziewiętnastowiecznych przeważają te z inskrypcjami polskojęzycznymi; na innych liczne nagrobki takowe inskrypcje posiadają, jest też wiele cmentarzy, gdzie zaledwie kilka takich nagrobków pośród litewskiego „żywiołu” napotkać można. Nie wszystkie prezentują znaczące walory artystyczne, niemniej stanowią, mimo że częściej rzemiosła aniżeli sztuki sepulkralnej, trwały ślad kultury materialnej i duchowej minionych pokoleń żyjących na tamtej ziemi a podległych formule: *gente lituanus natione polonus*. Dlatego też w tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że polskojęzyczna inskrypcja na nagrobku w żadnym razie nie stanowi wyznacznika narodowości osoby tam spoczywającej. Trzeba bowiem pamiętać, że w tamtych latach na omawianym terenie język polski był znany i używany nie tylko przez



Żmudź - zabytkowe cmentarze

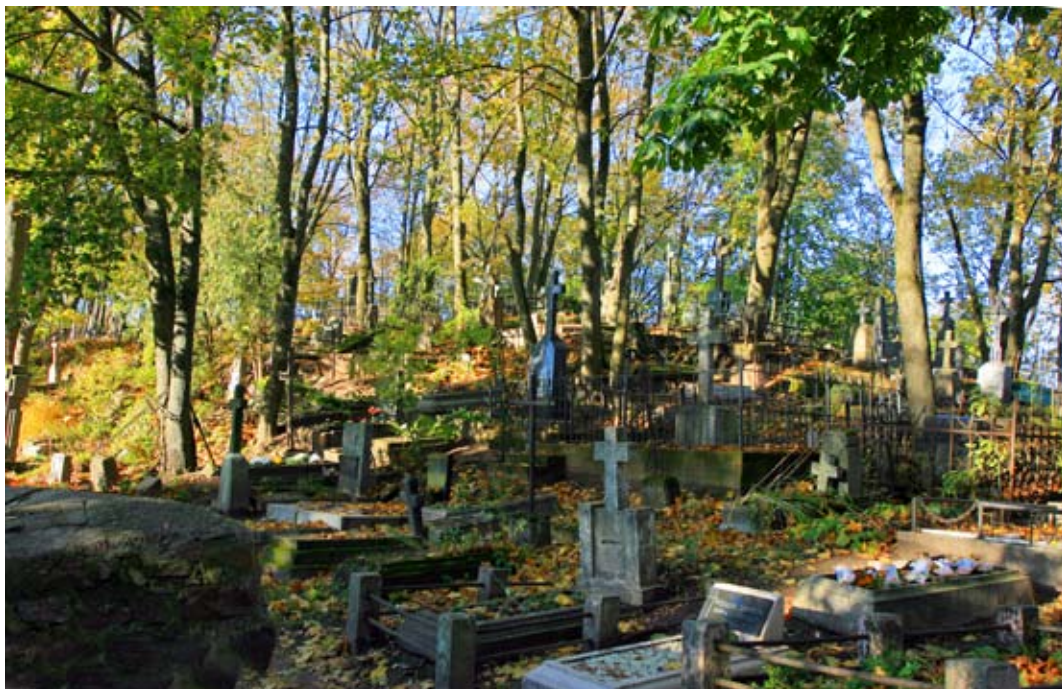
następców przybyłych niegdyś na tereny Wielkiego Księstwa Litewskiego Polaków i przedstawicieli innych nacji (np. Niemców, Tatarów, Rosjan, Żydów), ale też i znaczną część jego rdzennych mieszkańców (przecież to na żądanie tamtejszej szlachty w 1697 r. zastąpiono używany wtedy w administracji język starobiałoruski językiem polskim). I wreszcie – dla rzetelności badawczej wypada stwierdzić, że do naszych czasów dotrwała – z różnych powodów (nietrwałość materiału, zniszczenia naturalne i zamierzone) – zaledwie część nagrobków znajdujących się niegdyś na tych cmentarzach. Tak więc owa, bez wątpienia skromna ich pozostałość, jest dziś jedynym materialnym śladem mogącym stanowić przedmiot badań.

Terenem objętym badaniami, będącymi podstawą opisu szczegółowego i w ich następstwie spostrzeżeń uogólnionych jest obszar określany na dawnych mapach jako „Samogitia” (Żmudź), więc przekraczający swymi granicami na wschodzie, gdzie obejmuje także tereny północnej części ówczesnego województwa trockiego, dawne Księstwo Żmudzkie¹. Takie ujęcie tematu badań pozwala na pełniejsze rozpoznanie zagadnienia, choćby z uwagi na nie pominięcie dawnego powiatu upickiego oraz terenów leżących na lewym brzegu rzeki Niewiaży, gdzie żywioł polski, czy szerzej - polskojęzyczny był liczny.

Niniejszy artykuł bierze za swój przedmiot zabytkowe cmentarze rozumiane szeroko - więc wszelkie miejsca pochówku, a to cmentarze, krypty w kościołach i kaplice przykościelne sprzed 1914 r., które posiadają nagrobki wznoszone w tradycji dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Opiera się na badaniach terenowych rozpoczętych przez jego autora w 2006 r. - objęły one do września 2009 r. zdecydowaną większość tych cmentarzy, bo 136 (w 115 miejscowościach), a na nich ponad 1500 nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami, które to nagrobki zostały zinwentaryzowane². Prace trwają nadal i obejmują sukcesywnie cmentarze w pozostałych miejscowościach Żmudzi - ukończenia programu badawczo-inwentaryzacyjnego planowane jest w 2010 r. wraz z przygotowaniem przez autora zwartej publikacji monograficznej. Prace te są objęte programem inwentaryzacyjnym Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i przez ten Departament finansowane.

¹ Wschodnia granica Żmudzi jako obszaru etno-historycznego, a więc i jej zasięg terytorialny nie są ujmowane jednoznacznie i do dziś stanowią przedmiot uściśleń badaczy. Zob. mapy historyczne Żmudzi. Kwestia ta wykracza poza temat niniejszego artykułu.

² Są to miejscowości (w nawiasach podano liczbę dawnych cmentarzy, jeśli jest ich więcej w danej miejscowości niż jeden): Akademia, Bejsagoła (3), Berżory, Betygoła (2) Berżany, Berżyniany, Berżyninki, Błogosławieństwo, Chwejdany, Cytowiany, Czekiszki, Czerwonny Dwór (k. Kowna), Datnów (2), Dauksze, Dorbiany, Dżuginiany, Ejragoła, Giegrany, Giełgudyszki, Gintyliszki, Girdyszki (2), Gorzdy, Grusty, Gruździe, Grynkiżki, Iluki, Iłgów, Jaswojnie (2), Jurbork, Kalwaria Żmudzka, Kiejdany (2), Kielmy (3), Kietraki, Kiewnary, Klewany, Kołtyniany, Korciany, Korklany, Kownatów, Kowno, Łaukszodzie, Krakinów (2), Kroki (2), Kronie, Kroże (2), Kruki, Kurszany, Leszcze, Linków, Lipluny, Łukniki, Łuksze, Masiady, Medyngiany, Narwidzie, Nowe Miasto (2), Okmiany, Olsiady, Pacunele, Pacuny, Pernarowo, Płotele, Płungiany, Podbrzeż, Pojeśle, Połąga, Poniemuń, Poniewież, Popielany (2), Poszawsz, Radziwiliszki, Rosienie, Roszcze, Rozalin, Sałanty, Skajzgiry, Skaudwile, Surwiliszki, Szadów, Szaki, Szatejki (2), Szawkiany (2), Szawlany, Szawle, Szczedrobowo (2), Szłapoburże, Szweksznie, Szydłów, Szyele, Średniki, Taurogi, Telsze (2), Tryszki (2), Tubiny, Twery, Ukrynie, Upino, Upita, Urniaże, Užwenty, Wajgów, Wasiliszki, Widukle, Wieksznie, Wielona, Wierzbołowo, Wilki, Władysławów, Wodokciuki, Wodokty, Wornie, Żejmele (2), Żagory (2), Żorany, Żydyki. Odpowiedniki nazw tych miejscowości w języku litewskim można znaleźć w: T. Krzywicki, *Litwa. Przewodnik*, Pruszków 2005, s. 613-621.



Stary cmentarz - „Mała Rossa” w Szawlach

I. Zabytkowe cmentarze na terenie Żmudzi.

Zabytkowe cmentarze znajdują się na Żmudzi nie tylko w znacznie większych miastach: Szawlach, Telszach, Poniewieżu, Kiejdanach czy Kretyndze. Spotkać je można w wielu miejscowościach, często dziś niewielkich, choć przed wiekami, będąc siedzibami tzw. *traktów* (czyli powiatów) stanowiły znaczące ośrodki ówczesnego życia, np. administracyjnego - jak Rosienie (miejsce zjazdu sejmików żmudzkich), edukacyjnego - jak Kroże (zwane Atenami Żmudzkimi z racji istnienia tam znanego kolegium jezuickiego i późniejszej szkoły wydziałowej Komisji Edukacji Narodowej) czy duchownego - jak Wornie (miejsce chrztu Żmudzi, katedra żmudzka i siedziba seminarium duchownego).

Najliczniejsze są na Laudzie - w dorzeczu rzeczki o tej nazwie, na obu brzegach rzeki Niewiaży, w licznych tamtejszych dawnych drobnoszlacheckich zaściankach, tzw. *okolicach*, a więc np. w Pacunelach, Wodoktach czy dawnym powiatowym mieście Upicie (na cmentarzach w każdej z tych miejscowości można doliczyć się po kilkadziesiąt nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami). Jednakowoż można je napotkać w prawie każdej żmudzkiej miejscowości, w której znajduje się kościół parafialny, ale też i w innych, w których go brak (np. Urniaże na Laudzie), nawet w miejscach, gdzie niegdyś znajdował się dziś już nie istniejący zaścianek (np. Pacuny w pobliżu Mitrun na Laudzie czy Dauksze nieopodal Kiejdan). Jak wyżej wspomniano, interesujące zabytkowe nekropolie znajdują się również i w innych rejonach Żmudzi, tak w większych ośrodkach miejskich, jak i w mniejszych miejscowościach bliskich siedzibom, bądź będących siedzibami tamtejszych rodów arystokratycznych (np.



Cmentarz parafialny w Twerach

Kiejdany - Radziwiłłów, Kretynga i Połoga -Tyszkiewiczów, Retów - Ogińskich, Szweksznie - Platerów) czy ziemian (np. Dżuginiany, Birżyniany, Szawkiany - Gorskich, Kielmy - Gruzewskich, Kroże - Przcziszewskich, Szuksztów, Szyłyte - Powstańskich, Wodokciuki - Kopańskich). Wypada tu także poświęcić słów kilka staremu cmentarzowi w Szawlach - z uwagi na rangę miasta, w którym się znajduje, jego historię, oraz walor zabytkowy istniejących na nim nagrobków. Ten najbardziej interesujący stary cmentarz na Żmudzi, zwany jest „Małą Rosą”³. Położony jest prawie w centrum miasta, pomiędzy ulicą Eżero a jeziorem Talša, zajmuje powierzchnię 4,6 ha i składa się obecnie z trzech części: rzymskokatolickiej, prawosławnej oraz służącej pochówkom „wolnomyślicieli”, czyli bezwyznaniowców. Jest on, jak wiadomo, jednym z dawnych szesnastu tamtejszych miejsc pochówku. Najważniejsze z nich znajdowało się wokół parafialnego kościoła rzymskokatolickiego - katedry św. Piotra i Pawła (z I poł. XVII w.). Z uwagi na zapełnienie tej nekropolii oraz ustawy cmentarne z końca XVIII w. nakazujące lokalizację ich poza granicami miasta, umiejscowiono, zapewne jeszcze w ostatnich latach XVIII w. na parafialnych gruntach, na tzw. wzgórzu Św. Jana, nowy cmentarz; prawdopodobnie także wtedy wzniesiono na szczycie tego wzgórza drewnianą kaplicę (która spłonęła ok. 1970 r.). Według historyka B. Tarwidasa, brak jest źródeł wskazujących datę pierwszych pogrzebów na tym cmentarzu; przyjmuje się jednakowoż, że miały one miejsce ok. 1831 r. podczas epidemii cholery, nie jest jednak wykluczone, że nastąpiły

³ J. Skłodowski, *Stary cmentarz w Szawlach*, „Cenne, Bezczenne/Utracone” 2 (2008), s. 38-41.

jeszcze w końcu XVIII w. lub samym początku XIX w. Na owym tedy wzgórzu Św. Jana odbywały się liczne, i to aż do I wojny światowej, pochówki przede wszystkim znacniejszych obywateli miasta, więc księży, lekarzy, urzędników, nauczycieli, ale też i rzemieślników czy zwykłych mieszkańców Szawli. W 1944 r. bomby radzieckiego lotnictwa spadły na miasto i na najstarszą część cmentarza, powodując na nim znaczne zniszczenia, zaś już w rok później władze miasta zamknęły nekropolię zezwalając na pochówki jedynie w grobach rodzinnych czy miejscach, które od 15 lat nie były wykorzystywane. Następnie, w 1959 r. cmentarz został definitywnie zamknięty. W 1979 r. dokonano inwentaryzacji jego starej części katolickiej - zarejestrowano na niej 6773 groby. Pośród nich, podczas wstępnej inwentaryzacji dokonanej przez autora w latach 2007-2009, odnaleziono tam blisko 70 zabytkowych nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami.

II. Miejsca usytuowania cmentarzy i polskojęzyczne na nich nagrobki.

Żmudzkie cmentarze usytuowane są najczęściej na terenie miejscowości, zwłaszcza wtedy, gdy są to cmentarze przykościelne, niekiedy w niewielkim od niej oddaleniu, zwykle na lokalnych, malowniczych kulminacjach terenu, zapewne mniej przydatnych rolniczo (np. w Betygole, Leszczach, Łuknikach, Twerach) - te ostatnie pochodzą zwykle z początków XIX, kiedy to wymienione wyżej ustawy cmentarne nakazywały lokować cmentarze poza obrębami miejscowości. Ogrodzone bywają zwykle kamiennym murem z murowaną lub kamienną bramą (np. w Krożach, Surwiliszkach, Szwekszniach, Upicie, Worniach), niekiedy ogrodzenie jest nowsze - żelazne ramy z siatką lub sama siatka (np. w Szyłelach),



Cmentarz przydworski Gorskich w Dżuginianach

bywa, że obecnie ogrodzenia brak, choć ślady dawnych słupów bramnych wskazują na niegdysiejsze jego istnienie (np. na Cmentarzu Datnowskim w Kiejdanych). W niektórych miejscowościach można napotkać więcej niż jedną nekropolię. Na tych cmentarzach nagrobki z polskojęzycznymi inskrypcjami znajdują się zwykle w ich najstarszej części: często w pobliżu kościoła (jeśli jest to cmentarz przykościelny) czy ewentualnie istniejącej tam kaplicy lub też bramy wejściowej albo w którymś z cmentarnych naroży. Bywa, że znajdują się w miarę zwartym zgrupowaniu w innym miejscu cmentarza. Są to najczęściej nagrobki pochodzące sprzed I wojny światowej, późniejsze są z biegiem lat coraz rzadziej spotykane. Odwrotne zjawisko można natomiast zaobserwować wobec nagrobków z inskrypcjami litewskimi: najstarsze napotkane (4 płyty nagrobne w Ukryniach) pochodzą z I poł. XIX w., natomiast pozostałe zabytkowe reprezentują ostatnie dekady tego stulecia. Są one mimo to na ogół - choć nie zawsze - mniej liczne niż noszące inskrypcje w języku polskim. Dopiero XX-wieczne nagrobki z litewskimi inskrypcjami przekraczają zdecydowanie liczebnie te z polskimi. Przyczyną były tu rozpoczęte w XIX w. procesy lituanizacyjne oraz relituanizacyjne, także przymusowe (zsyłki, deportacje) bądź dobrowolne (ekspatriacja) wyjazdy polskiego żywiołu z tych terenów, wreszcie pozostawione bez opieki miejsca wiecznego spoczynku niszczały znacznie szybciej niż pozostałe, co więcej - nie przybywały nagrobki nowe z polskojęzycznymi inskrypcjami. To wszystko stało się przyczyną umacniania tendencji spadkowej w proporcji występowania na żmudzkich cmentarzach nagrobków z polskojęzycznymi inskrypcjami wobec litewskojęzycznych, których z kolei przybywało relatywnie coraz więcej.

III. Rodzaje miejsc pochówku.

Miejscami wiecznego spoczynku na Żmudzi są: cmentarze przykościelne (obecnie już nieczynne - np. w Kiejdanach, czynne - np. w Pacunelach, Wasiliszkach), cmentarze przydworskie (np. w Dżuginianach, Birżynianach i Kietrakach - Gorskich), krypty kościelne (tablice epitafijne i pomniki nagrobne we wnętrzu kościołów, np. w Kroniach - Ogińskich, w Cytowianach - Andrzeja Wołłowicza, w Rosieniach - Honoraty i Wincentego Ławrynówiczów, w Datnowie - Józefa Syrucia i Waleriana Kierbedzia, w Kiejdanach - Radziwiłłów, w Kretyndze - Chodkiewiczów, w Worniach - Giedroyciów, lub na ich ścianach zewnętrznych - np. w Szlapoburżu - Ludwika Gintowta) oraz kaplice przykościelne (np. w Krożach - Chrzastowskich), kaplice cmentarne (np. w Ejragole - Tadeusza Dowgirda).

IV. Typologia spotykanych nagrobków, ich wiek, użyte materiały, wytwórcy, literactwo.

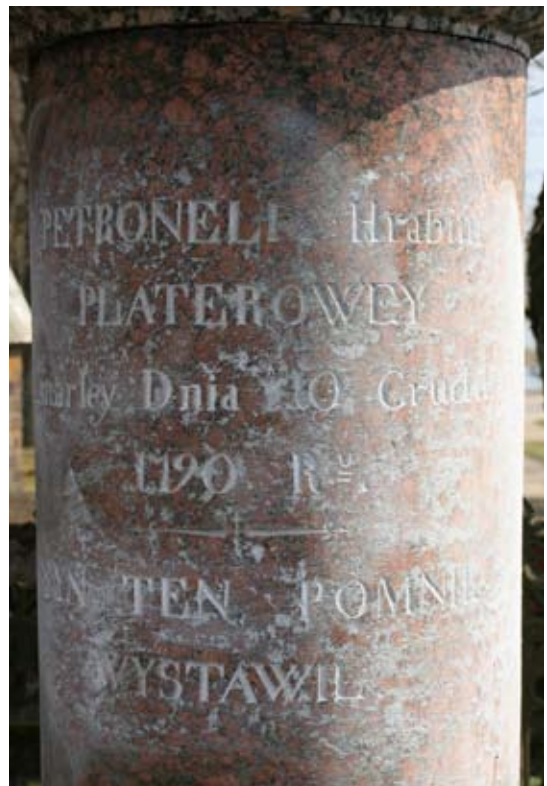
Jest oczywiste, co jednak należy tu wyraźnie zaznaczyć, że do naszych czasów dotrwały tylko nieliczne dawne nagrobki - a więc tylko te, które były wykonane z trwałych materiałów (drewniane nie miały na to szansy), nie zostały przykryte ziemią (chodzi o płyty nagrobne pochodzące zwykle z I poł. XIX w.), były na tyle solidnie posadowione, że nie



Nagrobki Bohdana i Samuela Lwa Ogińskich w kościele w Kroniach

uległy przewróceniu, a następnie przykryciu ziemią lub nie zostały usunięte, nie poddały się naturalnej destrukcji (zwłaszcza metalowe), nie padły ofiarą zniszczeń wojennych lub późniejszej umyślnej dewastacji. Należy tu podkreślić, że niektóre cmentarze - jak np. stary cmentarz w Kownie, uległy całkowitemu unicestwieniu w czasach radzieckich, tak, że żaden tamtejszy nagrobek nie zachował się.

Nagrobkami najczęściej na tych cmentarzach spotykanymi są krzyże (kamienne, żeliwne, żelazne), zwykle na cokołach czy skalkach, czasami, w przypadku kamiennych, stylizowane na pień drzewa. Bardzo charakterystyczne i często spotykane są krzyże metalowe - żelazne (kute) i żeliwne (odlewane), datowane zwykle na drugą połowę XIX w. Krzyże te, ażurowe i o bogatej, interesującej ornamentyce są często prawdziwymi



Nagrobek Petroneli Platerowej w Szatejkach

dzielami sztuki. Krzyże kamienne osadzone są na niezbyt wysokich, także kamiennych cokołach, niekiedy z polnego granitu, a w przypadku żeliwnych, także na żeliwnych postumentach, i stanowią nieodłączny element krajobrazu w zasadzie wszystkich dawnych żmudzkich cmentarzy. Także często spotykanymi są płyty pionowe, stele czy płyty nagrobne. Natomiast na cmentarzach w miastach lub też w miejscowościach, w pobliżu których znajdowały się znaczniejsze posiadłości ziemskie, napotykamy piwnice grobowe, zazwyczaj murowane (np. Kroże - Szuksztów, Szawle - Leonarda Kowalewskiego, Telsze - Juljana i Stanisławy Krzywców), często jednak pozbawione tablic inskrypcyjnych (widoczne puste miejsce po nich).

W kryptach kościelnych znów umieszczano sarkofagi (w kościele w Kretyndze - Chodkiewiczów, w kiejdańskim zborze - Radziwiłłów, w obu przypadkach inskrypcje wykonano w języku łacińskim); wyjątkiem jest tu marmurowy sarkofag (wyjątkowo interesujący import) Hipolita Gorskiego (1791-1836), służący obecnie, po przeniesieniu z dawnej kaplicy przydworskiej w Berżanach, jako stół ołtarzowy w kościele parafialnym w Szawkianach.

Wspomnieć wreszcie należy o rzadziej spotykanych formach nagrobków: są to baldachimy (np. w Datnowie - Zawkiewiczów, Bejsagoła - Urszuli z Cesarzewiczów Horbaczewskiej czy Honoraty z Ruszkowskich Baniewiczowej, obeliski (np. w Szyłelach - Eweliny Powstańskiej), rzadziej cippusy (w Kurszanach - rodziny Hurczynów), wieże (w Kiejdanach - Alexandry z Paszkowskich Wyrzykowskiej z dziećmi czy w Radziwiliszkach - księcia Dominika Giedroycia), arkady (w Kiejdanach - rodziny Kognowickich), rzeźby na postumentach (w Szawkiany - Dulceliny z Raczkowskich Dołobowskiej), trumny (w Kiejdanach - inskrypcja nieczytelna). Na omawianych nekropoliach zabytkowe nagrobki znacznie częściej są przykładem rzetelnej rzemieślniczej wytwórczości aniżeli sztuki sepulkralnej. Formy rzeźbiarskie występują rzadko - jeśli już, są to najczęściej rzeźby z betonu, sztucznego kamienia, przedstawiające zwykle postaci świętych, Chrystusa lub skrzydlatych aniołów pokrywane powłokami malarskimi; rzadszym materiałem jest tu żeliwo. Zwraca natomiast uwagę bogata ornamentyka krzyży żeliwnych, odlewanych (XIX w.), a także żelaznych, kutych. Rzadziej zaś spotykane są skałki czy krzyże stylizowane na pień drzewa ze starannie wykutymi na nich tablicami inskrypcyjnymi. Wyróżniają się zato dość często solidne ogrodzenia pól grobowych - żeliwne lub żelazne o interesujących formach, także oznaczające je walcowate słupki granitowe, niekiedy zwieńczone zdobionymi żeliwnymi „uchami”, z rozpiętymi na nich żelaznymi łańcuchami (niestety często zerwanymi lub zdekompletowanymi).

Z uwagi na to, że przedmiotem zainteresowania są jedynie nagrobki noszące inskrypcje polskojęzyczne, nie zostaną tu uwzględnione XVII-wieczne sarkofagi noszące inskrypcje łacińskie (Radziwiłłów w krypcie zboru helweckiego w Kiejdanach czy Chodkiewiczów w krypcie kościoła w Kretyndze) czy też nagrobki nie posiadające żadnych inskrypcji (np. także XVII-wieczny nagrobek Andrzeja Wołłowicza w kościele w Cytowianach).

Najstarszym takim odnalezionym obiektami są dwa nagrobki w kaplicy kościoła w p.w. Matki Bożej Królowej Anielskiej w Kroniach wykonane z brązowego kamienia wapienne-

go, a to: lewy - renesansowy fundatora kościoła Bohdana Ogińskiego (zmarłego w 1625 r.) oraz prawy - wczesnobarokowy jego syna Samuela Lwa Ogińskiego, stolnika trockiego i rotmistrza królewskiego (zmarłego w 1657 r.).

Należy też wspomnieć o kamiennej tablicy epitafijnej z 1781r. w kruchcie kościoła w Szadowie, upamiętniająca Jakoba Matuzewicza, burmistrza tego miasta. Natomiast najstarszy zidentyfikowany nagrobek cmentarny pochodzi z końca XVIII w. - takim jest kolumna na cokole z 1790 r. na grobie „Petroneli Hrabini Platerowej” na cmentarzu przykościelnym w Szatejkach. Inne, najdawniejsze, to płyta nagrobna z 1801 r. Angeli z Tallatów Allipiowej na starym cmentarzu w Szawlach, płyta nagrobna z 1803 r. Tadeusza Kaczanowskiego na cmentarzu parafialnym w Wąjowie, czy wieża z 1815r. księcia Dominika Giedroycia na cmentarzu parafialnym w Radziwiliszkach. Takie właśnie formy nagrobków są typowe dla I poł. XIX stulecia. Nie odnaleziono natomiast, co charakterystyczne, nagrobnych krzyży (tak kamiennych jak i metalowych) noszących daty z tego okresu.

Materiały, z których wykonywano nagrobki to: granit - różnych gatunków czy kolorów (szlachetne odmiany tego kamienia to importy), często polny różowy (zapewne miejscowy) zwłaszcza w przypadku cokołów, marmur (kamień wapienny) - częściej wykonywano z niego nagrobki wewnątrz kościołów, tablice epitafijne czy inskrypcyjne aniżeli krzyże, żelazo, żeliwo, cynk i mosiądz (z tych dwóch ostatnich wykonywano tabliczki inskrypcyjne małych rozmiarów), piaskowiec, beton, sztuczny kamień, wreszcie drewno (pojedyncze zachowane krzyże). Rozpoznania wykonawców - warsztatów kamieniarskich dokonano na podstawie nielicznych zachowanych na nagrobkach ich sygnatur. Są to: R. Bikner, Wilno, ul. Monastyrka (nagrobek Eugenjusza Powstańskiego 1862-1905 na cmentarzu parafialnym w Szyłelach), J. Horbacewicz (nagrobek Teofili Krynickiej zm. 1839 r. na cmentarzu parafialnym w Jurborku), J. Kozłowski w Wilnie (płyta nagrobna Szymona Kordzikowskiego zm. 1847 r. na cmentarzu parafialnym w Krakinowie), Józef Manzel w Warszawie oraz Fabryka Wyrobów Żelaznych W. Gortynskiego i Ski, Ciepła Nr 12 w Warszawie (kaplica grobowa małżonków Kamińskich na cmentarzu parafialnym w Łukszach), A. Martusewicz, Kowno (nagrobek Bolesława Bortkiewicza zm. 1906 r. na cmentarzu przykościelnym w Wasiliszkach), R. Mickewicz Szawle (nagrobek Władysława Kondratowicza zm. 1904 r. na cmentarzu parafialnym w Wiekszniach), S. Mantonowicz w Szawlach (nagrobek Hipolita Billewicza zm. 1901 r. na cmentarzu parafialnym w Okmianach), J. Mrazinskis Siauliai (nagrobek Maryni bez daty na Starym Cmentarzu w Szawlach), K. Rimkus Siauliai (nagrobek z 1934 r. Anny z Billewiczów Kibortowej, Józefa Kibortta i Stanisława Bogdanowicza na cmentarzu parafialnym w Kurszanach), Sobolewski w Wilnie (nagrobek Jana Solimaniego zm. 1855 r. na cmentarzu parafialnym w Okmianach). Natomiast żeliwne krzyże i całe takie nagrobki, np. baldachimy, produkowano w Szawlach - Szawielskij Miechaniczeskij i Lit. Zawod, należący zapewne do rodziny Zubowów, (nagrobek Józefa Czechowicza zm. 1897 r. ma cmentarzu parafialnym w Szwekszniach), zakłady je wykonujące znajdowały się też w Kownie - Zawod Minierwa (nagrobek Urszuli z Cesarzewiczów Horbaczew-



Sarkofag Hipolita Gorskiego w kościele w Szawkianach



Nagrobek Józefa Underowicza na cmentarzu Datnowskim w Kiejdanach

skiej zm. 1897 r. na cmentarzu parafialnym w Bejsagole), czy w Tylży - Eisen-giesserei C.R. Sternkopf Tilsit (nagrobek Rafała Stancewicza zm. 1862 r. na cmentarzu parafialnym w Widukłach); nierozpoznana sygnatura W & S (nagrobek ks. Adama Wołonczeńskiego zm. 1855 r. na cmentarzu parafialnym w Narwidzach); tylko na nielicznych takich nagrobkach zachowały się sygnatury tych zakładów. Jak wskazuje ogląd obiektów w terenie, większość zabytkowych nagrobków była wykonywana bez wątplenia przez majstrów lokalnych, jednakowoż nagrobki znacniejszych osób bywały najczęściej importami z warsztatów znajdujących się w większych ośrodkach miejskich, niekiedy nawet bardzo odległych (wspomnianych wyżej, ale zapewne też i innych, dotąd nie ustalonych). Zwrócić tu wypada uwagę na wymienione pracowni-

wileńskie: Józefa Horbacewicza i Józefa Kozłowskiego, znanych i artystów rzeźbiarzy, których realizacje spotkać można na cmentarzach ich rodzinnego miasta - na Rossie i Bernardyńskim.

Liternictwo inskrypcji nagrobnych występuje, można przyjąć, w trzech rodzajach, a więc: eleganckie i nadzwyczaj staranne - zwłaszcza na nagrobkach (płytkach, cokołach) ze szlacheckich granitów czy marmuru zwraca uwagę wyszukana kaligrafia, charakteryzująca się wąską i głęboką linią „sznytu” (np. na nagrobku doktora medycyny Józefa Underowicza w Kiejdanach czy doktora Władysława Matusewicza w Szawłach), rzemieślniczo staranne, cechujące się czytelną poprawnością liter kutych wgłębnie w kamieniu (niekiedy wklęsłe litery posiadają aplikacje z metalu, zwykle zdekompletowane i uszkodzone - jak np. na nagrobku Kunegundy z Piłsudzkich /sic! przez „dz”/ Billewiczowej i Franciszka Billewicza na cmentarzu parafialnym w Szydłowie), i wreszcie mało staranne, często „nieporadne”, gdzie majuskuła pomieszana jest często z minuskułą, częściowo zatarte (a niekiedy i nieczytelne) z uwagi na wykonanie nagrobka z łatwo ulegającego erozji polnego granitu - takie nagrobki pochodzą najczęściej z końca XIX i początku XX w., a wykonywane były przez lokalnych majstrów dla niezbyt zamożnych odbiorców.

V. Nazwiska, status zawodowy i społeczny osób pochowanych, specyfika językowa i „poetyka” inskrypcji nagrobnych.

Należy także zwrócić uwagę na nazwiska, status zawodowy i społeczny osób pochowanych, także na specyfikę językową i „poetykę” inskrypcji nagrobnych. Na nagrobkach z polskojęzycznymi inskrypcjami przeważają nazwiska o brzmieniu miejscowym: np. Butrym, Domaszewicz, Dowgird, Gintowt, Kiejstut-Gedymin, Narejko, Strebejko, Szukszta, Wizgird; można też napotkać nazwiska przybyszów: Bystram, Dąbrowski, Chlewiński, Kopański, Połubiński, Powstański, Raczkowski, nawet takich z dalekich krajów - jak Kognowicki (od nazwiska Pietro Cognocce, dworzanina Królowej Bony).

Inskrypcje nagrobne wymieniają także profesję i dawną, często jeszcze przedrozbiorową tytulaturę związaną z pełnionymi funkcjami lub urzędami, czy też stanowiskiem bądź zawodem, więc: chorąży dawnych wojsk polskich, doktor medycyny, honorowy sędzia, kanonik, marszałek szlachty, marszałek powiatu, obywatel, podkomorzy, prezydent sądu, proboszcz, profesor, radca litewskiego gubernialnego rządu, regent ziemski, sędzia graniczny.

Niektóre inskrypcje, prócz danych „podstawowych”, przedstawiających imiona, nazwiska oraz daty urodzenia i śmierci czy krótkie formuły upamiętniające, zawierają teksty komemoratywne - niekiedy o formalno-informacyjnej stylistyce, niekiedy oddające cnoty obywatelskie, innym razem bardzo osobiste, zwykle o wysokim ładunku emocjonalnym - nie rzadko zdarza się, że wyrażone wierszem.

Niezwykle ciekawą inskrypcję posiada wspomniany wcześniej najstarszy z odnalezionych nagrobków - Bohdana Ogińskiego (w kościele w Kroniach), której wierszowaną część, choćby dla walorów siedemnastowiecznej polszczyzny (z przemiennym użyciem

woryginalne majuskuły i ninuskuły), ale też i szerszych historycznych, przytoczyć warto w całości:

*Ktoś ktokolwiek jest co wiedzieć pragniesz o tym Panie
Oginskim de Cozielsko Przezacnym Boh Danie
Mąż był wiedz wszelkich cnot Pan Mądry w pokoiu
Biegły w dziełach rycerskich mężny w krwawim boiu
Ten bił Niemce Rebelles Ten bił zamorczyki
Ten z armatą w Inflanciech tłumił gęste sziki
Ten moskala hardego po zapiekłych rolach
Krwia skropiwszy podeptał ten y w Dzikich Polach
Naliwaika Łobode wziął w tyki swowolnych
Ten od gwałtów morderstwa wielu czynił wolnych
Tęgo ciało w tym grobie dusza w niebie sława
Nieśmiertelna na wieki w Pamięci zostawa.*

Także interesująca inskrypcja zachowała się na jednym, z najstarszych dotychczas odnalezionych, cmentarnym nagrobku – płycie nagrobnej Teresy z Tallatów Allipiovej na Starym Cmentarzu w Szawłach:

DOM
W IMIE PANI ANGELI
Z TALLATÓW ALLIPIOWEY
RODZINY W ROKU 1773: IUNY 7.
UMARŁA 1801 MAIA 26 DNIA
W TYM GROBOWCU SPOCZYWA
ANGELA REGINA
TU IEY WDZIĘKI TU ŻYCIE
TU ŚMIERCI GODZINA
SMUTNY WYROK ISTNOŚCI
NA ŚWIAT PRZEZNACZONY
JAK SIĘ OPRZEĆ ONEMU
W CZEM NIE MASZ OBRONY
ZIEMIA WSZAKŻE DO ZIEMI
Z WYCZAIEM POWRACA -
I WIEK LUDZKI W MOMENT
PODOBNIĘ SIĘ SKRACA
CZYTELNIKU, GDY ZWAŻASZ,
W IAK KRÓTKIM LAT BIEGU
Z TALLATÓW ALLIPIOWA
STANEŁAM UBRZEGU.
OTO ŚMIERIA UMARŁAM

DAIĄC PRZYKŁAD Z SIEBIE
 UWIECZ WIECZNYM WSPOMNIENIEM
 BO PRAGNĘ. BYDŹ. W NIEBIE
 TUZ SPOCZYWA MATKA IEY IEYME
 PANI TERESSA Z SOŁOTKICH TALATOWA.

Na nagrobku Tytusa Szyszło (1810-18858), *Marszałka Poniewieżskiego Pttu* [powiatu - przyp. aut.] (cmentarz parafialny w Krakinowie na Laudzie), można odczytać:

*Prawością i chętną
 współbraciom pomocą
 publiczny swój zawód
 odznaczył, domowemi
 cnotami jaśniał
 w rodzinie,*

czy też na nagrobku Jana Bartkowskiego (1782-1855), *Sędziego Pokoju Powiatu Marjampolskiego* (cmentarz parafialny w Łukszach):

*NAJLEPSZY PAN I NAJCZULSZY OJCIEC I OPIEKUN WŁOŚCIAN
 POWSZECHNIE SZANOWANY I ROZJEMCA WSPÓŁOBYWATELI.
 PRAWY CHRZEŚCIANIN Z SERCEM PRZEPEŁNIONEM
 MIŁOŚCIĄ BLIŹNIEGO I OJCZYZNY.
 FUNDATOR KOŚCIOŁA I DOBROCZYŃCA BIEDNYCH.*

Osobiste, emocjonalne formuły odnaleźć można na tablicy epitafijnej Wilgieforty z Koplewskich Chrystowskiej (zm. w 1846 r.), przykościelny cmentarz w Kiejdanach:

*Najlepszą Żonę kryje ta mogiła
 Choć duch się przeniósł w niebieskie sklepienie.
 Smutny mąż w niej i córeczka mała
 Proszą przechodnia o jedno westchnienie.
 Znikną w Ziemi drogie Szczątki
 Zniknie gład ten znikną słowa.
 Lecz Święte Sercu pamiątki
 Dusza wieczyście dochowa,*

czy na tablicy epitafijnej Wincentego Ławrynowicza (zm. 1824 r., kościół w Rosieniach) *Radcy Littgo* [Litewskiego - przyp. aut.] *Wilengo* [Wileńskiego - przyp. aut.] *Gubernialnego Rządu Kawalera Orderów S. Włodzimierza 4tej S. Anny 3ciej i 2giej klasy* zaś następująca:

*D.O.M.
 Gład ten zwłoki męża kryje
 Co stracony wśród też rzewnych
 Życ przestawszy dotąd Żyć
 U Twoich przyjaciół i krewnych.*

A inna inskrypcja, znacznie krótsza, lecz także o wysokim ładunku emocjonalnym, została umieszczona na nagrobku Alexandry z Paszowskich Wyrzykowskiej i jej dzieci (cmentarz Datnowski w Kiejdanach):

*Naylepszej żonie i dziątek pamięci
Mąż i oyciec stroskany ten grobowiec święci
Przechodniu zasmucony onego widokiem
Chciewy potączyć łzy twoie z łez moich potokiem.*

Niekiedy nagrobna inskrypcja przybliży choć w części historię życia osoby pogrzebanej, jak ma to miejsce na nagrobku Jana Michalskiego (zm. 1858 r., cmentarz parafialny w Grustach), związanego z Kresami dawnej Rzeczypospolitej:

*Krasnopol Wołyński moje
urodzenie, Krzemieniec i Wil=
no dały oświecenie. Na Żmu=
dzi myśl z trudów, czas długi
daleki, Aż póki nie zamknął z=
gon późny powieki,*

niekiedy inskrypcja taka zawiera wyraźne przesłanie eschatologiczne, jak na nagrobku Róży z Makowskich Chroscickiej (zmarłej w 1843 r., cmentarz przykościelny w Skajzgirach):

*Żyjący! Ale Dokąd Wy dążecie
A kiedy on spotka Wy tego nie wiecie
Ach Wszystko niknie a wieczne Zostaje
Jakie po śmierci Bóg Wam Miejsce daie.*

Zdarza się też, że słowa nagrobnego napisu mają przydać splendoru osobie pogrzebanej, a to z tytułu jej koneksji rodzinnych, jak w przypadku pułkownika Zenona Girkonta (1828 - 1898) *urodzonego z księżnej Połubińskiej* (cmentarz parafialny w Żoranach).

Niekiedy występują prośby np. o *3 zdrowas Marya*. Inskrypcje nagrobne zaczynają się bardzo często od słów: *Tu spoczywają zwłoki....* Wspomnieć trzeba, że na krzyżach żeliwnych bardzo często inskrypcja jest umieszczona na ich ramionach z tyłu, czasami jednak i dwustronnie. Na kamiennych nagrobkach natomiast wykonywano ją na płytach pionowych czy nagrobnych, na cokołach krzyży lub też na ich ramionach.

Język kresowy nagrobnych inskrypcji jest najczęściej ortograficznie i stylistycznie poprawny, choć z biegiem lat zdarza się, że zapis ortograficzny bywa zastępowany fonetycznym (np. prośba o *westhnienie*, pamiątka *ot curki*). Można też spotkać i wpływy np. języka rosyjskiego (niegdyś tam urzędowego) w nagrobnych formułach - np. *pamięć* zamiast słowa pamiątka, czy też ortografii litewskiej- zgłoska „ż” pisana jako „ž”.

Kolejność zapisu dat bywa zwykle następująca: rok, miesiąc, dzień - z wyraźnym zaznaczeniem - np. 5.d. a po cyfrach i skrótach literowych najczęściej występuje kropka - więc nieuzasadnienie często w zapisie jednej daty. Na niektórych dziewiętnastowiecznych nagrobkach można spotkać zapis nazwy miesiąca w brzmieniu łacińskim, więc np. „februar”, „apryl”, „august” czy „december”. Inskrypcje na polskich nagrobkach niezwykle rzadko rozpoczynają się od skrótu *D.O.M.* (*Deo Optimo Maximo- czyli Bogu Najlepszemu Najwyższemu*), zwykle od liter „*S.P.*” (*Świętej Pamięci*), choć niekiedy dawne inskrypcje w języku litewskim także są poprzedzone przez te właśnie litery albo też, rzadziej, „*S.A.*” (przed nowszymi są już zawsze litery: „*A A*” - *Amžina Atilši*, w tłumaczeniu: *Wieczne Odpocznienie*).

Należy też zaznaczyć, że wiele nagrobnych inskrypcji jest przykładem postępującej lituanizacji dawnych polskojęzycznych nazwisk - na rodzinnych grobach obok starszych tablic zapisanych w polskim brzmieniu i ortografii można spotkać nowsze, gdzie te same nazwiska uwieczniono już w zapisie litewskim. Zdarzają się też groby rodzin mieszanych, gdzie sąsiadują ze sobą dawne inskrypcje po polsku i litewsku. Wspomniana lituanizacja, zauważalna wyraźniej od połowy XIX w., kiedy to umacniało się na Żmudzi litewskie odrodzenie narodowe, okazała się zdecydowanie silna po uzyskaniu przez Litwę niepodległości po I wojnie światowej, kiedy to język litewski stał się urzędowym a więc kiedy zapisy w księgach metrykalnych i inne dokumenty sporządzano w tym właśnie języku. Nie bez znaczenia były też silne wówczas wewnętrzne naciski polityczne ku przyjmowaniu przez żmudzkich Polaków litewskiej orientacji kulturowej, traktowanemu jako powrót do kultury źródłowej spolonizowanych, jak to określano, przez wieki Litwinów. Przykładem niech będzie tu nagrobek z inskrypcją „*Žukauskiai*” (Żukowscy) na starym cmentarzu w Szawlach („*Mała Rossa*”), czy też znacznie nowszy z inskrypcją „*Juozas Perkauskis*” (Józef Perkowski, którego ojciec przybył na Żmudź z Podlasia) na cmentarzu przydworskim Gorskich w Dżuginianach.



Nagrobek Zawkiewiczów na cmentarzu parafianym w Datnowie



Nagrobek Żukowskich na starym cmentarzu - „Małej Rossie” w Szawlach

VI. Stan zachowania cmentarzy i nagrobków, wskazanie niezbędnych prac konserwatorskich.

Stan zachowania żmudzkich zabytkowych cmentarzy można uznać ogólnie za dobry - z uwagi na dużą dbałość o nekropole w tym przecież katolickim kraju, jednakże starsze nagrobki, z uwagi najczęściej na brak bieżącej opieki, nie są w stanie najlepszym.

Najczęstsze uszkodzenia nagrobków są efektem naturalnego niszczenia spowodowanego czynnikami atmosferycznymi (spękania, erozja, wykruszenia, korozja, pokrywanie się porostami i mchem) oraz środowiskowych (stare drzewa – powalone pnie i gałęzie, „rozsadzanie” korzeniami czy nacisk rozrastającego się pnia). Oprócz uszkodzeń wynikłych z działań II wojny światowej (stary cmentarz w Szawlach – „Mała Rossa”), można napotkać takie, które są wynikiem aktów wandalizmu lub rabunku elementów metalowych (zwłaszcza krzyży).

Częstym zjawiskiem są żeliwne krzyże wbite w ziemię, więc być może nie znajdujące się w pierwotnym miejscu swego posadowienia. Można także równie często napotkać granitowe cokoly, na których łatwo zauważyć miejsce mocowania brakujących obecnie żeliwnych krzyży. Być może zostały one przeniesione w inne miejsce cmentarza, niekiedy zostały licznie zgromadzone w innym miejscu - np. wewnątrz cmentarnej kaplicy w Cytowianach, na frontowej ścianie kościółka w Pacunelach, na ścianach zewnętrznych budynków muzealnych w Podbrzeżu czy w Upinie. Nie można wykluczyć, że trafiały także na złom.

Najwartościowsze pod względem tak historycznym jak i artystycznym nagrobki winny zostać poddane opiece konserwatorskiej, prowadzącej do wykonania niezbędnych prac zabezpieczających i – ewentualnie – rekonstrukcyjnych. Bez wątplenia działania te winny stanowić element szerszego programu międzypaństwowego, odnoszącego się do ratowania dóbr kultury i zachowania wspólnego dziedzictwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów.

Jan Skłodowski

HISTORICAL CEMETERIES OF SAMOGITIA

SUMMARY

Old necropolises of Samogitia (Pol. Żmudź, a region in the Grand Duchy of Lithuania), thanks to their historical and civilizational uniformity, form a consistent cultural space, and can therefore be treated as a single set of cultural monuments. They are an integral part of the common heritage of two nations, Lithuania and Poland, which by means of treaties extending over many centuries created, first, by means of the Treaty of Lublin (1569), the Commonwealth of Two Nations, and subsequently, through the Constitution of May 3rd 1791, a single state, which lasted, at least *de facto* if not *de jure*, even through the years of partitions (1795-1918). In some of these cemeteries, the majority of tombstones carry Polish inscriptions; in others, Polish inscriptions are common, and in some, only a few Polish markers among the prevalent Lithuanian ones. Not all such markers represent high aesthetic values, yet, even if more representative of craft than of sepulchral art, they are a physical trace of the material and spiritual culture of bygone generations in those areas, who lived under the motto *gente lituanas natione polonus* (Lithuanian people, Polish nation).

Historical cemeteries in Samogitia are not only in the major cities: Szawle, Telsze, Poniewież, Kiejdany or Kretyndza. They can be found in many localities, today quite small, but which in centuries past were important centers of various aspects of social life: administrative, such as Rosienie, educational, such as Kroże, or religious, like Wornie.

The areas under this study, which are the subject of detailed descriptions followed by more general observations, is historical Samogitia (including the northern part of the old Troki Province), which extends eastward past the boundary of the former Duchy of Samogitia. Such an extensive scope of territory under study allows a more complete analysis, because it includes the Lauda region and the left bank of the Nieważa River, where in the old days the settlements of the petty gentry had a high percentage of Poles.

This presentation covers such details as:

- repartition of cemeteries in Samogitian territories;
- locations of the cemeteries;

- characteristics and descriptions of burial places: churchyard cemeteries, parish cemeteries, manor house cemeteries, gravestone tablets and church crypts;
- names, occupational and social status of the deceased, linguistic specifics and “poetical” nature of gravestone inscriptions;
- typology of tombstones, their age, possible artistic value, creators, materials, style of lettering;
- condition of cemeteries and graves, pointing out of essential conservation efforts.

In general, the condition of Samogitian historical cemeteries can be considered as good, however, the older graves, usually because of the lack of ongoing maintenance, are not in the best condition. Most often, damage to the tombstones is due to natural deterioration caused by atmospheric factors (cracking, erosion, crumbling, corrosion, overgrowth with vines and moss) and by environmental causes (fallen trees and tree limbs, splitting by growth of tree roots or trunks).

The most artistically and historically valuable graves should be put under conservational care which will perform essential work of preservation and, if necessary, reconstruction. Certainly such activities should be part of a broader international program aimed at rescuing cultural assets and preserving the national heritage beyond the borders of Poland.

Field studies, which the author began in 2006, covered a decided majority of these cemeteries, nearly 100, with about 1300 graves inventoried. Work is continuing in the remaining localities; completion is planned for 2009, including the publication of a concise monograph.

Translated by Thaddeus Mirecki